

# Izba deputowanych 2 głosami większości Odrzuciła projekt pełnomocnictw Rząd Bouissona podał się do dymisji

Po uchwaleniu przytaczającej większości wotum zaufania dla gabinetu Bouissona, o czym donosiliśmy w ostatnich depeszach wczorajszego numeru, Izba Deputowanych na tem samem wtorkowym posiedzeniu niespodziewanie obaliła gabinet Bouissona w głosowaniu nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

PARYŻ, 4.6. (PAT). — Izba Deputowanych odmówiła gabinetowi Fernanda Bouissona pełnomocnictw 264 głosami przeciw 262. W ten sposób gabinet Bouissona utworzony w sobotę, dnia 1 b. m. został obalony.

PARYŻ, 4.6. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych otworzył pierwszy wiceprzewodniczący Izby deputowanych Chamard. Następnie premier Bouissona odczytał deklarację rządu.

## Pierwsze ataki

Przewodniczący odczytuje następnie interpelację w sprawie polityki ogólnej rządu i zapytuje premiera, jaką datę rząd proponuje na jej dyskutowanie. W odpowiedzi na to premier Bouissona oświadcza, iż kraj oczekuje od rządu czynów nie mów, dlatego rząd domaga się odroczenia dyskusji nad temi interpelacjami i stawia przytem kwestję zaufania.

Deputowany radykalny Gaston Martin oświadcza, iż będzie głosował przeciw odroczeniu dyskusji. Socjalista Blum wypowiada się przeciw przyznaniu rządowi pełnomocnictw i ostro atakuje prawicę, co wywołuje hałas na ławach prawicy i centrum.

Przewodniczący zmuszony jest zarządzić przerwę w posiedzeniu i z trudem wraca spokój. Następnie uchwalono odroczenie dyskusji nad interpelacjami 390 głosami przeciw 192.

Premier Bouissona odczytał następnie tekst projektu w sprawie pełnomocnictw dla rządu.

## Komisja projekt przyjęła

W czasie przerwy w posiedzeniu zebrała się komisja finansowa Izby, która przyjęła projekt rządu w sprawie pełnomocnictw 19 głosami przeciw 18.

O godz. 17-ej 30 ponownie podjęto obrady Izby. Przewodniczący udzielił głosu referentowi generalnemu Komieji Finansowej dep. Boretti, który, podając do wiadomości rezultat głosowania Komisji, zaznaczył, że zapowiedź zarządzeń przeciw spekulacji wywołała już wyższe renty i zatrzymała odpływ złota.

PARYŻ, 4.6. (PAT). — Dep. de Lasteyrie wyraża życzenie, aby minister Finansów bliżej sprecyzował środki, jakie zamierza przedsięwziąć, w celu niestabilizacji walut. Mówca zwrócił się do ministra Finansów o wyjaśnienie, co rozumie przez słowa „wyównanie linii walut”. Czy nie chodzi tu o nową dewaluację? Min. Caillaux w odpowiedzi na to przemówienie oświadczył: „Nigdy, dopóki jestem ministrem Finansów nie będzie dewaluacji franka”.

Następnie premier Bouissona podkreślił, że przed definitywnym udzieleniem zgody na propozycję utworzenia rządu, przeprowadził rozmowy z przywódcami ugrupowań, od których uzyskał obietnicę głosowania za projektem o pełnomocnictwach. Premier poinformował również o tem i radykalów.

Premier zwraca następnie uwagę na list, jaki wysłała konfederacja b. kombatanów do deputowanych z wezwaniem, aby dotrzyмали przyjętych zobowiązań. — Nie było jednak dotychczas żadnych zobowiązań — podkreślił premier — dopiero dziś przyjąłem jedno zobowiązanie na Radzie Ministrów, a mianowicie, że zostanie położony kres nadużyciom, które pozwalały na to, iż renty inwalidów 100-procentowej niezdolności do pracy pobierają ludzie, którzy wogóle nie byli na froncie.

Rząd domaga się pełnomocnictw, gdyż nie może pracować, jeśli jest codziennie narażony na interpelacje. Gdyby chciano, dzięki jakimś sztuczkom regulaminowym

wym doprowadzić do dyskutowania interpelacji, rząd odczyta dekret o zamknięciu sesji.

## Odrzucenie pełnomocnictw

Po przemówieniu premiera przystąpiono do głosowania. Izba odrzuciła projekt w sprawie rozszerzonych pełnomocnictw 264 głosami przeciw 262.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, premier Bouissona, wraz z członkami rządu, udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie złożył na ręce prezydenta Lebruna dymisję.

## „Spełniłem obowiązki”

PARYŻ, 4.6. (ATE). — Premier Bouissona i wszyscy ministrowie

wie udali się do Pałacu Elizejskiego, aby wręczyć prezydentowi Lebrun swe dymisie. Jest rzeczą znaną, że wbrew zwyczajowi nie wydano żadnego komunikatu o przebiegu konferencji, co niektórzy interpretują jako dowód, że prezydent Lebrun dymisji gabinetu nie przyjął. Bouissona, po opuszczeniu Pałacu Elizejskiego oświadczył, że prezydent Lebrun przyjmie dziś wieczorem przewodniczącego Senatu oraz pierwszego wiceprzewodniczącego Izby i dodał: „Nie mam nic do powiedzenia. — Spełniłem obowiązki”.

Minister Marynarki Wojennej Pietri zaznaczył, że, jego zdaniem

Bouissona otrzyma ponownie misję tworzenia gabinetu i że nowy rząd uzyska w Izbie większość 50 głosów.

## „Nie przyjmę misji”

PARYŻ, 4.6. (PAT). — Po rozmowie z wiceprzewodniczącym Izby Deputowanych de Chamardem prezydent Lebrun przyjął ministra Laval.

Laval, wychodząc z Pałacu Elizejskiego, oświadczył dziennikarzom, że doradzał prezydentowi powołanie Bouissona. Ten ostatni jednak, usłyszawszy te słowa, oświadczył: „Nie, nie przyjmę misji”.

# Na t. zw. progu życia Pół godziny wśród maturzystów

Połowa matur w stolicy już się odbyła.

Egzamin skończony. Chwila oczekiwania na ogłoszenie wyników. Na pobliskich twarzach chłopców pomimo odprężenia znać jeszcze skurecz niepokoju. Krokiem nerwowym przemierzają korytarze. Padają krótkie urywane zdania, głosem mimowoli przyciszonym.

— Nie mogłem początkowo zorientować się o co im chodzi z tą systematyką Lineusza!

— A ja narazie nie wiedziałem jak zacząć zadanie matematyczne!

— Ty? Najlepszy nasz matematyk!

— Powiedział ci, że przez chwilę miałem uczucie zupełnej pustki w mózgu. Ale jak ruszyłem to już szło, zadanie bardzo ciekawe, wzięło mnie i te... nie dały mi go skończyć.

Zrozumiałe, matura to nie popis, tylko sito, które ma odsiewać nie to co umiemy, lecz właśnie to czegośmy się nie nauczyli.

W drzwiach klasy ukazują się uśmiechnięta twarz profesora:

— No chłopcy — dobrze

— Wszyscy?

— Tak.

Powietrze zafalowało od gremialnego westchnienia ulgi. W tonacji głosów następuje crescendo, po chwili panuje już taki gwar że muszą się przekrzykiwać na wzajem. Niema zawiedzionych i smutnych, bo kto miał odpaść, ten nie brał już udziału w egzaminach ustnych. Zaczynają się sygnalizować projekty, narazie dotyczące wyłącznie najbezpośredniejszej przyszłości.

— Jazda, po kajaki i na Wisłę. Po uszy mam już szkoły, książek, belfrów, chcę zapomnieć o tych wszystkich rozkoszach. Mam ochotę prosto zapomnieć na razie tego, czegom się uczył.

Wisła jest dziś punktem zbornym wszystkich maturzystów, a kajak stał się pierwszym towarzyszem poegzaminowej reakcji. Z Chwilą gdy się ukaże jakiś nowy na rzecze zostaje natychmiast otoczony przez swych poprzedników. Na całą szerokość rzeki leżą pytania.

— No jak tam?

Dawniej pierwszą czynnością maturzysty było zapalenie papierosa, dziś więcej niż połowa chłopców wcale nie pali, żeby nie psuć sobie płuc i serca dla sportów. A

już zwłaszcza ci, co marzą o lotnictwie i marynarce bojkotują nikotynę, wiedząc jak ostre są tam wymagania zdrowotne.

Po pierwszym radosnym momencie poważnieją twarze, rozpoczyna się dyskusja na temat — co dalej? Dominuje nuta pewnego zniechęcenia, a nawet gorzej — defetyzmu.

— Jest nadprodukcja takich jak my! Właściwie niema dla nas miejsca! Co dadzą te, czy inne wyższe studia? Poco się było tak zamordowywać tem kuciem?

Znakomita większość już rozpoczęła kroki o przyjęcie do wojska, na ochotnika. Jedni chcą „odwalić” wojsko, którego termin wisi nad nimi najdalej za rok. Na dalszą metę przeważają skłonności ku politechnice. Budowa maszyn, konstrukcje lotnicze, chemia, liczą najwięcej zwolenników. Inni idą na zawodową karierę wojskową. Najpewniejsza ucieczka od przymusowego nieróbstwa.

— Jedyna karjera, gdzie się nie będę musiał poniżać i skamlać, wypraszać prawo do życia i pracy, — tak brzmią argumenty chłopców.

Gdzież jest entuzjazm? zapal do życia u jego progu?

# Projekt ustawy o elekcji Prezydenta złoży dziś B.B. w Sejmie

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Klub BB., oprócz projektów ordynacji wyborczych, wnieśli również projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej. Ponieważ szczegóły tego projektu, nie były dotąd ogłaszane publicznie, przytaczamy za ajencją „Iskra” jego główne zasady:

Powołane do wybrania kandydata na Prezydenta Rzplitej „Zgromadzenie Elektorów” zwołuje Prezydent Rzplitej nie później, aniżeli na 15-ty dzień przed upływem swego urzędowania. Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia Elektorów zbiorą się Sejm i Senat (każdy osobno), celem dokonania wyboru 75 elektorów, z czego Sejm wybiera 50-ciu, a Senat 25-ciu.

Wybór następuje w głosowaniu na listy, zgłoszone co najmniej przez 8-miu posłów bądź senatorów. Liczba kandydatów na liście nie może być wyższa od ilości przypadających do obsadzenia mandatów elektorów.

# 15-letnia dziewczynka na usługach bandy fałszerzy pieniędzy

Pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, znalazła się 15-letnia dziewczynka, Romana Walencikiewiczówna. Dziewczynka, utrzymująca stosunki z bandą fałszerzy, rozmięta fałszywie 10-cio i 5-cio złotych.

Kiedy dziewczynkę aresztowano, znaleziono przy niej większą ilość fałszywków. Walencikiewiczówna nie chciała wskazać osób, od których otrzymała pieniądze do puszczenia w obieg. Przed rozprawą sądową poddana została badaniom lekarzy specjalistów.

którzy orzekli, że dziewczynka zdradza skłonności przestępcze i uznali ją za patologiczną kłamczynię. Stwierdzili jednak, że posiada ona świadomość i rozeznanie swoich czynów i może stanąć przed zwykłym sądem karnym.

Proces młodocianej przestępczyni toczył się więc w Sądzie Okręgowym przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Walencikiewiczównę na umieszczenie w domu poprawczym do czasu uzyskania przez skazaną pełnoletności.

# „Kniaź” nie dba o pieniądze Drugi dzień gadulstwa Bielskiego

W dalszym ciągu odbywa się proces „księcia” Edwarda Bielskiego i b. dyrektora banku Zygmunt Wańkowicza. Obaj oskarżeni składali nadzwyczaj szczegółowe zeznania i wyjaśnienia, które jednak nie wniosły żadnych nowych momentów do sprawy, jak również nie przyczyniły się do wyświeatlenia niezwykle zagmatwanych stosunków pomiędzy litewskim kniazem, a dyrektorem. Rekord gadulstwa pobił „książę” Bielski, który swe przemówienie rozpoczął jeszcze przedwczoraj, a dokończył dopiero w dniu wczorajszym w godzinach południowych.

Bielski nie przyznaje się do fałszerstwa weksli i kategorycznie zaprzecza swego udziału w aferze, wskazując Wańkowicza jako głównego sprawcę. Przedstawia siebie jako ofiarę manipulacji dyrektora i dowodzi, że sam włożył olbrzymią gotówkę w parcelację majątku Atteczyzna. Pieniądże szły przez ręce Wańkowicza.

Przed sądem sumy opiewające na setki tysięcy złotych, które wylicza Bielski przesuwają się z nadzwyczajną szybkością. Bielski operuje tylko setkami tysięcy i nie pamięta „drobnych” kwot po kilkanaście tysięcy złotych, jakie powierzał Wańkowiczowi. Nie przyznaje się również do namawiania krewnego do samobójstwa dla zagarnięcia olbrzymiej premii asekuracyjnej. Dowodzi, że jest to niecny zarzut uknuty przeciwko niemu przez drugiego oskarżonego, który w ostateczności chwycił się najbezsensowniejszych sposobów obrony.

Do zeznań ks. Bielskiego prok. Missuna ustosunkowuje się krytycznie i raz po raz padają pytania, które przypierają Bielskiego do muru. Około godziny 1 popołudniu Bielski kończy zeznawać i podkreśla raz jeszcze, że jest niewinny.

Skoiei przed kompletem sądu stają świadkowie. Są to wyłącznie dyskonterzy, którzy nabywali weksle min. Janty - Polczyńskiego, masowo fabrykowane przez ks. Bielskiego i Wańkowicza, jak niezbicie ustaliła to ekspertyza grafologiczna, sporządzona przez biegłego sądowego, Kwiecińskiego. Świadców ci składają zeznania o poszczególnych etapach stosunków finansowych pomiędzy Wańkowiczem i Bielskim. Z zeznań tych wynika, że wzajemne rozrachunki między oskarżonymi są niesłychanie skomplikowane i zagmatwane.

Dzisiaj przesunie się druga grupa świadków z poszkodowanym min. Polczyńskim na czele.

## „Derby” angielskie

LONDYN, 5.6. (PAT). W dniu dzisiejszym w obecności króla i królowej oraz innych członków rodziny królewskiej, rozegrane zostały „Derby” angielskie. Wyścig wygrał ogier „Bahram”, bijąc o dwie długości og. „Robin Good Fellow”, za którym o pół długości znalazł się ogier „Field Trial”. W wyścigu uczestniczyło 16 koni.

## Obrady

### Nacz. Izby Lekarskiej

16 b. m. odbędzie się doroczne plenarne posiedzenie Naczelnej Izby Lekarskiej, pierwsze zwołane podług nowej ustawy o izbach lekarskich. Na posiedzeniu tem, poza częścią sprawozdawczą, dokonane będą wybory nowego zarządu Izby na najbliższe pięćlecie.

Poza tem omawiana będzie sprawa kodeksu deontologii lekarskiej (t. z. kodeksu lekarskiego) oraz zagadnienie trytyczne do umów zbiorowych lekarzy z Ubezpieczalnią Społeczną.

# Warszawska giełda pieniężna w dniu 5 czerwca

Dewizy: Belgja 90.00, Holandia 358.75, Londyn 26.28, N. Jork 5.31, N. Jork (kabel) 8.31 i jedna ósma, Paryż 34.98, S. G. 22.14, Szwajcaria 172.80, Sztokholm 135.65, Włochy 43.85, Berlin 214.00, Madryt 72.51. Obroty więcej, niż średnie, tendencja niejednolita.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.31. Rubel złoty 4.77 i pół. Dolar złoty 9.26. Gram czystego złota 5.9244. Marki niem. (banknoty) w obrotach prywatnych 182.00—181.50. Funt sterl. 26.40.

Papiery procentowe: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 64.25—63.75—64.00 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna 104.75; 4 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 52.75—52.60; 5 proc. konwersyjna 66.25; 6 proc. pożycz. dolarowa 80.50—81.00 (w proc.); 5 pr. pożycz. kolejowa konwersyjna 61.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 pr. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rol. 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 67.00—67.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 57.13—57.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933) 51.50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933) 47.75; 5 proc. m. Radomia (1933) 40.50.

Akcje: Bank Polski 86.75; Ostrowiec 17.05; Starachowice 30.75—1.00—30.75. Tendencja dla pożycz.

czek państwowych i Listów zastawnych przeważnie słabsza, dla akcyjnych utrzymywana. W obrotach prywatnych 7 proc. skłaska pożyczka dolarowa 73 i jedna ósma — 72 i siedem ósmych (w proc.).

## GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 5 czerwca

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 825 tonn, w tem żyta 289 tonn. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona skłasta 17.50—18, jednolita 18—18.50, zbierana 17—17.50, żyto 1-szy st. 13.50—13.75, II-gi 13.25—13.50, o. wies 1-szy st. 17.25—17.75, II-gi 16.75—17.25, III-ci 16.50—16.75, jęczmień browarny 16.50—17, gat. II-gi 16—16.50, III-ci 15.50—16, IV-ti 15—15.50, groch polny 23—25, Vicia 37—40, mąka pszenna gat. I-R 30—33, I-C 28—30, I-D 26—28, I-E 24—26, II-B 22—24, II-D 21—22, II-F 20—21, II-G 19—20, III-A 14—15, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23—24.50, żytnia I-szy do 65 proc. 22—23, II-gi 16.50—17.50, razowa 17—18, pośludnia 13.50—14.50, otręby pszenne grube 11.50—12, średnie 11—11.50, rańskie 11—11.50, żytnie 10.25—10.75.